Nr. 4. 2 Lipca 1894. Rok X.

Wychodzi w każdy Poniedziałek podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO
poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną
przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzędy pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje, za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów, Administracya „Krynicy“, tudzież w Krakowie Drukarnia Związkowa ul. s. Jana Nr. 13.

Biuro Redakcyi i Administracyi
w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Lipiec. 2 Poniedziałek. Nawiedz. NMP. i Eugen. 3 Wtorek. Alfreda i Anatolego b. 4 Środa. Józefa Kalas. i Prokopa m. 5 Czwartek. Cyryla i Metodego ap. 6 Piątek. Izajasza pror. i Dominiki. 7 Sobota. Estery kr. i Klaudyusza. 8 Niedziela 8 po Św. Jana z Dukli i Elżbiety. — Wschód słońca: 2/7 3·37. 8/7 3·41. — Zachód słońca: 2/7 7·49. 8/7 7·46.

O dyletantyzmie w lecznictwie.

Napisał

Dr. Jasiński.

(Ciąg dalszy).

Do uzdrowiskowego trybu życia należy, oprócz swobody umysłu i przebywania wiele na wolnem powietrzu, także dbanie o czystość i odporność powierzchni ciała. Ku temu służy woda, ale nie ciepła, lecz przyjemnie zimna, gdyż ciepła zmniejsza odporność żywotną. Ponieważ zaś doświadczenie uczy, że woda działa najlepiej wtedy, jeśli z jej działaniem łączy się także działanie ciepła i światła słonecznego, przeto radzimy kuracyuszom, bawiącym w uzdrowiskach, używać wody głównie tylko w dnie pogodne i ciepłe. Wiadomo, że według tej zasady kąpią się chorzy w rzekach, stawach, jeziorach lub w morzu i dlatego działają te kąpiele tak zbawiennie. Utrzymują one po pierwsze czystość skóry; powtóre, wyrabiają i podtrzymują odporność ciała; po trzecie, regulują krążenie krwi; a po czwarte, usuwają różne zboczenia w unerwieniu.

Ażeby w czasie pobytu na wolnem powietrzu słoneczne ciepło i światło mogło działać swobodnie także na stopy, radzimy chorym chodzić boso, albo tylko w sandałach. W niektórych cierpieniach nareszcie, jak n. p. w uporczywych zaburzeniach w narządach brzusznych, radzimy chorym, aby stosowali 2 do 3 razy w ciągu dnia wilgotne opaski na brzuch, a nadto popijali nieco wody źródlanej.

Tak prostem, bo znaczenie pojęcia „leczyć“ odpowiedniem, jest leczenie uzdrowiskowe, czyli uzdrowiskowy sposób dopomagania naturze, i przy takiem dopomaganiu usuwa natura niezliczone choroby, jak to widzimy co roku na tysiącach kuracyuszów w uzdrowiskach klimatycznych, lub w uzdrowiskach, posiadających kąpiele rzeczne, albo morskie, lub zakłady wodolecznicze.

Przytoczę teraz kilka przykładów uzdrowiskowego sposobu leczenia i porównam go ze sposobem leczenia przez takich lekarzy-dyletantów, o których się wyrobiła ludowa tradycya, że posiadają z natury dar leczenia niezrównanie dobrego.

Przypuśćmy, że pewna osoba, mieszkająca w mieście, zachłodziła się i dostała kaszlu kataralnego. Przypuśćmy dalej, że stało się to w ciepłej porze roku. Kaszel tego rodzaju usuwa natura z łatwością, jeśli osoba kaszląca przebywa wiele na powietrzu wolnem, i jeśli to powietrze jest czystem i łagodnem. Przypuśćmy jednak, że rzeczona osoba nie może temu warunkowi czynić zadość w mieście, gdyż tam jest powietrze niezdrowe, a nadto musi ta osoba spędzać codzień kilka godzin w powietrzu zamkniętem, gdyż ma zajęcie tego rodzaju.

Ażeby więc ta osoba mogła rychło wyzdrowieć, t. j. pozbyć się kaszlu, musi zmienić miejsce pobytu i sposób życia. Najprostszym środkiem uczynienia zadość tym warunkom jest wysłanie jej jeśli nie w góry, lub nad morze, toć przynajmniej na wieś. Przebywając tamże całymi dniami, jeśli stan pogody na to zezwala, na wolnem powietrzu i wiodąc uzdrowiskowy tryb życia, pozbywa się wspomniana osoba w krótkim czasie kaszlu.

Przypuśćmy jednak, że w miejscowości, do której wspomniana osoba wyjechała, mieszka lekarz-dyletant, i to taki, o którym się wyrobiła ludowa tradycya, że go natura obdarzyła darem leczenia niezrównanie dobrego. Przypuśćmy dalej, że ten dyletant nie ma odpowiedniego wyobrażenia o leczeniu, a jeszcze mniej o leczeniu uzdrowiskowem. Przypuśćmy po trzecie, że metoda leczenia tego dyletanta polega na tem, iż polewa chorych wodą rażąco-zimną, i czyni to w sposób szablonowy, t. j. bez względu na rodzaj choroby, na indywidualność chorego, na stan pogody i na ciepłotę powietrza otaczającego. Przypuśćmy po czwarte, że wspomniana osoba, obałamucona ludową tradycyą, oddała się z całą wiarą w ręce tego dyletanta i pytajmy, jaki przebieg weźmie teraz jej kaszel? Oto taki, jaki w danych warunkach wziąć musi. Z początku zaostrzy się on, gdyż polewania wodą rażąco-zimną będą oziębiać klatkę piersiową i stopniować tym sposobem przyczynę kaszlu, t. j. katar oskrzeli. Później złagodnieje kaszel nieco, zwłaszcza jeśli nastaną dnie ciepłe. Następnie zaostrzy się znowu, jeśli chory będzie używać polewań kilka razy na dzień, i jeśli będzie to czynić bez względu na stan pogody i na ciepłotę powietrza otaczającego. Taki stan rzeczy będzie powtarzać się kilkakrotnie, ostatecznie jednak

ustanie kaszel. Rezultat leczenia będzie zatem w obu razach jednakowy, ale z tą różnicą, że w drugim razie potrwa leczenie dłużej, niż potrzeba, a nadto osoba lecząca się będzie znosić niepotrzebnie owe przykrości, jakie sprawiają polewania rażąco-zimne.

Nasuwa się teraz pytanie, czy spostrzega też ta osoba, że przedłuża niepotrzebnie chorobę swoją, i że z leczenia uzdrowiskowego, a zatem z rzeczy prostej i przyjemnej, robi dziwactwo wielce nieprzyjemne?

Tego nie spostrzega ta osoba wcale. Przeciwnie. Ona jest całkiem zadowoloną i uszczęśliwioną, bo uspakaja ją to przekonanie, że dyletant leczy ją niezrównanie dobrze.

Z przykładu tego widzimy, że chory absolutnie nie jest w stanie osądzić, czy go leczą dobrze, czy źle. Do takiego osądzenia bowiem potrzeba wiedzy bardzo obszernej. Potrzeba po pierwsze wiedzieć, że leczyć znaczy dopomagać naturze usuwaniem przeszkód wyzdrowienia. Powtóre, potrzeba znać dokładnie uzdrowiskowy sposób dopomagania. Po trzecie, potrzeba wiedzieć, że do czynników uzdrowiskowego sposobu dopomagania należy także woda. Po czwarte, potrzeba wiedzieć, że wodą dopomagamy tylko wtedy, jeśli jej używamy tak, jak choroba wymaga. W kaszlu n. p., jeśli jest miernym, jest woda całkiem niepotrzebną, gdyż wystarcza już samo powietrze, czyli tak zwane leczenie klimatyczne. W innych razach zaś przyczynia się także woda do wyleczenia kaszlu, ale tylko wtedy, jeśli jej używamy w sposób odpowiedni, n. p. jako wilgotnych nacierań, lub zmywań, albo jako wilgotnych opasek, i jeśli przytem uwzględniamy tak stan pogody, jak i ciepłotę lokalu, w którym wodę stosujemy. Po piąte, potrzeba wiedzieć, że w każdem leczeniu odgrywa wiara rolę bardzo ważną. Dlatego też potrzeba umieć osądzić, czy środek, który stosowano, działał więcej materyalnie, czy więcej moralnie, t. j. wskutek wiary chorego w jego skuteczność; albo czy działał tylko moralnie, materyalnie zaś nie działał wcale, jak to czynią na przykład zwykłe pigułeczki homeopatyczne, albo działał nawet szkodliwie, jak to czynią n. p. w kaszlu polewania rażąco-zimne, zwłaszcza wtedy, jeśli je stosujemy w dnie słotne i w lokalu chłodnym.

Otóż wszystkie te okoliczności potrzeba uwzględnić, chcąc orzec, czy leczenie było dobrem, lub nie. Chory nie zna tych okoliczności, dlatego też opiera swój sąd albo tylko na tradycyi ludowej, albo na tem, co mu się zdaje. Nie uwzględnia więc, że nie takie leczenie jest dobrem, które się zdaje być dobrem, lecz tylko takie, które jest rzeczywiście dobrem. Weźmy inny przykład leczenia uzdrowiskowego.

Przypuśćmy, że pewien kupiec, zajęty dzień w dzień pracą swego zawodu, a mianowicie rachunkami i korespondencyą, zapada bardzo często na dokuczliwe nerwobole głowy. Cierpienia tego rodzaju usuwa natura z łatwością, jeśli usuniemy ich przyczynę i zmienimy na lepsze tryb życia. To też wyjechawszy na kilka tygodni w góry, lub do jakiej miejscowości, posiadającej dobre kąpiele rzeczne, i lecząc się tamże sposobem uzdrowiskowym, pozbywa się wspomniany kupiec cierpienia swego rychło i w sposób wielce przyjemny.

Przypuśćmy atoli, że w uzdrowisku, do którego ten kupiec wyjechał, mieszka dyletant, i to taki, o którym się wyrobiła ludowa tradycya, że leczy niezrównanie dobrze. Przypuśćmy dalej, że to niezrównanie dobre leczenie polega głównie na tem, że ten dyletant polewa każdego chorego wodą rażąco-zimną, i czyni to bez względu na rodzaj choroby, na indywidualność chorego, na stan pogody i na ciepłotę powietrza otaczającego. Przypuśćmy po trzecie, że wspomniany kupiec, obałamucony rzeczoną tradycyą, oddał się z całą wiarą w ręce tego dyletanta i pytajmy, jaki przebieg weźmie cierpienie jego? Oto polewania wodą rażąco-zimną, zwłaszcza za częste, będą z początku może nawet stopniować to cierpienie. Powoli jednak przyzwyczai się organizm do szkodliwego wpływu tych polewań, a skutkiem tego będą one już mniej szkodzić. Tymczasem zaś pod wpływem swobody umysłu i przebywania wiele na wolnem powietrzu ustaną wspomniane nerwobole. Rezultat leczenia będzie tedy w obu razach jednakowy, jednak z tą różnicą, że w drugim razie nastąpi wyzdrowienie nierównie później, a nadto będzie kupiec znosić niepotrzebnie owe przykrości, jakie polewania rażąco-zimne sprawiają.

Weźmy teraz taką chorobę, w której każdy błąd, popełniony w leczeniu, mści się srogo, bo pogarsza stan rzeczy i to nieraz do tego stopnia, że czyni chorobę nieuleczalną. Do rzędu takich chorób należy n. p. kaszel płucny, t. j. kaszel, występujący na tle suchotniczych spraw w płucach. Przypuśćmy tedy, że pewna osoba, zaziębiwszy się, nabyła kaszlu płucnego. Chorobę tę pokonuje, jak teraz wiemy z całą pewnością, tylko uzdrowiskowy czyli klimatyczny sposób leczenia, i to tylko wtedy, jeśli równocześnie usuwamy od chorego wszystko, co mu szkodzić może.

Przypuśćmy jednak, że w uzdrowisku, do którego wspomniana osoba wyjechała, mieszka taki dyletant, o którym się wyrobiła ludowa tradycya, że leczy niezrównanie dobrze. Przypuśćmy powtóre, że sposób leczenia tego dyletanta polega na polewaniu chorych wodą rażąco-zimną. Przypuśćmy po trzecie, że dyletant ten polewa chorych bez względu na rodzaj choroby, na indywidualność chorego, na stan pogody i na ciepłotę lokalu kąpielowego. Przypuśćmy po czwarte, że osoba, o której tu mowa, obałamucona wspomnianą tradycyą, oddała się z całą wiarą w ręce tego dyletanta i pytajmy, co się z nią stanie? Stanie się to, co się stać musi. Polewanie wodą rażąco-zimną, stosowane nadto bezmyślnie, pogorszą chorobę płucną. Jeśli zaś chory nie opamięta się w porę, lecz będzie te polewania kontynuować, natenczas dojdzie pogorszenie niebawem do takiego stopnia, że choroba stanie się nieuleczalną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SZCZAWNICA.

Sprawozdanie z pory zdrojowej 1893 roku.

Szczawnica, jako zdrojowisko, znaną jest od lat przeszło sześćdziesięciu; liczniej atoli bywa uczęszczaną dopiero od lat trzydziestu kilku, t. j. od czasów ś. p. Prof. Dra Józefa Dietla, gorliwego protektora zdrojowisk krajowych. Z początkiem roku zeszłego przeszła pod kierunek Wgo Pana Feliksa Wiśniewskiego, długoletniego rządcy zakładu zdrojowego w Iwoniczu, który pod jego zarządem znakomicie się podniósł i rozwinął. Szczawnicę wziął p. Wiśniewski w dzierżawę na lat ośmnaście; przy jego znajomości rzeczy, energii i niezmordowanej pracowitości, spodziewać się można, że i nasz zakład się rozwinie, jeżeli tylko nieprzyjazne okoliczności nie będą stawać na przeszkodzie, jak n. p. zaraz w pierwszym roku słoty i wylewy wody porobiły tak znaczne szkody, jakich Szczawnica od długiego szeregu lat nie poniosła.

Znanem jest powszechnie piękne położenie Szczawnicy u stóp Pienin nad brzegiem Dunajca, w dolinie otoczonej wyniosłemi górami, posiadającej powietrze czyste, orzeźwiające balsamiczne, podobne do powietrza okolic podalpejskich. Szczawnica bowiem leży na wysokości 515 metrów n. p. m.

Najbliższe miasteczko Krościenko jest oddalone o $5^1/_2$ kilometra. Dojazd koleją żelazną ze wszystkich stron do Starego Sącza, a ztąd 41 kilometrów końmi, wyborną szosą prowadzącą wśród pięknej okolicy, nad brzegiem Dunajca na Łącko; już z popasem przebywa się w ciągu pięciu do sześciu godzin. Obecnie pociągi kolei żelaznej są tak urządzone, że wyjechawszy z Krakowa o godzinie 7 zrana, przybywa się do Starego Sącza przed godz. 1, a wieczorem do Szczawnicy; wyjechawszy zaś z Krakowa pociągiem wieczornym, można przed południem stanąć w Sczawnicy.

Co się tyczy stosunków klimatycznych Szczawnicy, wskazówką są wyniki spostrzeżeń meteorologicznych od kilku lat robionych z całą ścisłością i dokładnością przez p. W. Wojakowskiego ogrodnika miejscowego, podług wskazówek Obserwatoryum astronomicznego w Krakowie; nietylko podczas pory zdrojowej ale przez cały rok, trzy razy dziennie w godzinach oznaczonych. Wyniki spostrzeżeń całorocznych, z każdego dnia osobno, zamieszczanemi bywają w Sprawozdaniach Komisyi fizyograficznej krakowskiej Akademii umiejętności, wyniki zaś spostrzeżeń z pory zdrojowej, obliczone w pentadach czyli okresach pięciodniowych, znajdują się w Sprawozdaniach Zakładu zdrojowego corocznie drukiem ogłaszanych.

Ze spostrzeżeń zebranych w roku 1893 wynika: że rok ten był wyjątkowo deszczownym, ilość opadu była tak znaczną, jakiej nie było od lat prawie dwudziestu.

Ciepłota najwyższa była dnia 25 sierpnia +31·9° C., najniższa dnia 12 września w nocy —3·8° C., różnica ciepłoty najwyższej od najniższej 35·7° C. Średnia ciepłota była w ostatnich 10 dniach maja +14·0°, w czerwcu +14·0°, w lipcu +15·6°, w sierpniu +15·2°, w 20 dniach września +12·1°. Średnia ciepłota z 4 miesięcy +14·5°. W porównaniu z rokiem 1892 w ciągu całej pory zdrojowej była ciepłota niższą niż w roku 1893 o 8°, lubo miesiąc lipiec był cieplejszy.

Stan barometru najwyższy był dnia 13 września 323·4 l. p., najniższy dnia 18 września 314·9 l. p., różnica 8·5 l. p.; w porównaniu z r. 1892 zachodzi bardzo mała różnica. (Max. 323·1 l. p., min. 315·8 l. p.). Zachmurzenie nieba w przecięciu 5·9, gdy w r. 1892 było 4·9, to też w roku zeszłym deszcze były częstsze.

Pod względem deszczów rok ubiegły należy do wyjątkowych, takich deszczów od długiego szeregu lat w Szczawnicy nie widzieliśmy. Dni deszczowych było 63; 6 w maju, 18 w czerwcu, 16 w lipcu, 16 w sierpniu, 9 we wrześniu; w roku 1892 było tylko 49 i po większej części ilość dni deszczowych bywa nie wiele większą. Ilość opadu niezwykle wysoka była w dniu 29 czerwca 58·4 mm, a 29 lipca 61·6 mm., gdy w ciągu 10 lat ostatnich najwięcej opadu było dnia 26 lipca 1892 r. 53·17 mm. Ogółem przez 4 miesiące letnie spadło z deszczem wody 674·7 mm., gdy zwykła ilość wynosi 400—480 mm. — Deszcze porobiły bardzo wielkie szkody, pozabierały mosty, poniszczyły drogi tak w zakładzie jak i po za tymże, zwłaszcza zrządziły trudną do powetowania szkodę, zniszczywszy piękną drogę w Pieninach, prowadzącą brzegiem Dunajca do Czerwonego Klasztoru przed kilku laty kosztem około 20.000 zła. urządzoną.

Ruch gości w zakładzie przedstawia się, jak następuje: od dnia 20 maja do 20 września 1893 r. przybyło do zakładu 1737 drużyn czyli partyj złożonych z 2858 osób. Między temi było mężczyzn 1398, kobiet 1184, dzieci 276.

Co do pochodzenia było: z Galicyi osób 1749, w tej liczbie z Krakowa 296, ze Lwowa 192; z Bukowiny 11, z Węgier 91, ze Szląska, Morawy, Wiednia etc. 28 — razem z krajów pod panowaniem austryackiem: 1879; z Królestwa Polskiego 786 (w tem z Warszawy 369, z Podola, Wołynia, Ukrainy i Litwy 114) z Rosyi 24 — razem z krajów pod panowaniem rosyjskiem 924; z Poznańskiego i Szląska niem. 18, z Niemiec 13, z Francyi 1, z Ameryki 4, z Afryki 3 — razem jak wyżej: 2858.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Władysław Ściborowski.

Wiadomości bieżące.

Wykaz wydanych kąpieli mineralnych i borowinowych tudzież procedur hydropatycznych w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy od początku sezonu do włącznie 25 Czerwca b. r., a mianowicie:

Mineralnych I klasa	441
„ II klasa	2361
Igliwia	26
Borowinowych I klasa	112
„ II klasa	860
Procedur hydropatycznych	1713

Z tego wpłynęło do kasy:

Za kąpiele mineralne i borowinowe	2.571 złr. 40 ct.
Za procedury hydropatyczne	562 złr. 94 ct.
Razem	3.134 złr. 34 ct.

Dr. Merunowicz, c. k. referent sanitarny galicyjski przybył do Krynicy dnia 25 czerwca i odbył szczegółową rewizyę sanitarną Zakładu zdrojowego.

Pierwsze posiedzenie c. k. Komisyi zdrojowej w Krynicy odbyło się dnia 26 czerwca o godz. 5 wieczorem pod przewodnictwem p. radcy Namiestnictwa Friedricha. W posiedzeniu wziął także udział, będący w Krynicy Dr. Merunowicz. Na początku posiedzenia wybrano w miejsce ustępujących z rocznego urzędowania przedstawicieli miejscowych właścicieli domów pp. Hugona Nitribitta i Dra Bolesława Skórczewskiego, — jako nowych członków na rok jeden pp. inżyniera Bronisława Babla, właściciela willi „Janina“ i Dra Franciszka Kmietowicza, właściciela willi pod „Kosynierem“, tutejszego lekarza gminnego. Następnie załatwiono kilka spraw bieżących, — a między innemi wybrano też komitet złożony z pp. Dra Cerchy, Ebersa, Michalika i inżyniera Wójcickiego, który ma się zająć urządzaniem zabaw tańcujących, ogni sztucznych i t. p., celem uprzyjemnienia pobytu gościom kąpielowym. Komisya zdrojowa wyznaczyła temu komitetowi jako pierwszy zasiłek na pokrycie kosztów zabaw kwotę 150 złr.

Wiadomości drobne.

Na posiedzeniu paryskiej akademii lekarskiej, odbytem w dniu 24 kwietnia b. r., przytoczyli Manouvriez i Brouardel daty odnoszące się do wpływu reform hygienicznych na śmiertelność z duru brzusznego w mieście Valenciennes. I tak przed zaprowadzeniem wodociągów wynosiła śmiertelność z duru brzusznego 12 na 10.000, dochodząc podczas epidemii nawet do 32 na 10.000, po zaprowadzeniu wodociągów spadła w latach 1874—1884 do 9 na 10.000, a w ostatnich 10 latach po wybudowaniu kanałów spławnych obniżyła się nawet do

3·2 na 10.000. Jestto zdaniem Brouardela wymowny przykład wartości reform hygienicznych i ich szczególnego wpływu na dur brzuszny.

Konsumcya piwa w Niemczech wzmogła się znown w roku 1892/3 i wyniosła ogółem 5.456.000.000 litrów, t. j. średnio na głowę 107·8 litrów, z czego na Bawaryą przypada 227·7 litrów również na głowę. Zasługuje przytem na uwagę, iż mimo tego zwiększania się konsumcyi, zmniejsza się liczba browarów, t. j. browary mniejsze giną w walce konkurencyjnej z większymi. Gdy w roku 1873 było 4943 browarów po miastach a 9445 na wsiach, było w roku 1893 tamtych 4022 a tych zaledwie 4996. Opłaty konsumcyjne i celne od tego piwa wyniosły 80,833 800 marek, co wynosi na głowę w całem państwie niemieckiem 1·60 a w samej Bawaryi 5·72 m.

O zanieczyszczeniu mleka kałem. Częste schorzenia osesków po spożyciu mleka krowiego, zwróciły uwagę lekarzy na ten artykuł żywności. Badania na wielkie rozmiary przedsięwzięte wykazały, że mleko stanowiąc znakomitą glebę do rozwoju drobnoustrojów jest zarazem środkiem przenoszącym wiele chorób zaraźliwych ludzkich i zwierzęcych. Oprócz tego wykazał w ostatnich czasach Renk a następnie Schulz, iż mleko zawiera stale mniejszą lub większą domieszkę kału bydlęcego, którego ilość zależy przedewszystkiem od zanieczyszczenia wymiena i od sposobu cedzenia. Wyniki badań pod względem ilości świeżego kału w litrze mleka, dokonanych w kilku miastach niemieckich, przedstawiają się jak następuje:

Würzburg	Lipsk	Monachium	Berlin	Hall
		średnio:		
15·1	19·0	45·0	51·3	74·60
		najwięcej:		
40·5	57·5	139·5	250·0	362·5 mg.

Z tego zestawienia wypada, że mieszkaniec Halli, spożywając 1—2 litrów dziennie, spożywa średnio w ciągu miesiąca 4—5 gr. świeżego kału, natomiast w Würzburgu tylko 0·5—1·0. Słusznie twierdzi Schulz, że niedokładne obmywanie wymienia przed dojeniem, jakoteż brak czystej podściółki w krowiarniach, wpływa na zwiększenie ilości kału. Najważniejszą jednak rolę odgrywa sposób przecedzania mleka po wydojeniu, które dziś w większych mleczarniach odbywa się za pomocą sit metalowych. Przyrządy te, posiadające wiele innych zalet, okazują się z powodu przepuszczania cząstek kału jako nieodpowiednie i dlatego sądzi S., że jedynie gęste, czysto wyprane chusty płócienne, t. z. powązki, nadają się najlepiej do tego celu.

Do konserwacyi mleka służą jak wiadomo, pasteryzacya, wyjaławianie przez ogrzanie, zgęszczenie i zamrożenie. A. Villon podaje teraz nowy sposób przechowywania mleka za pomocą tlenu albo szczerego albo zmięszanego z kwasem węglowym, wprowadzonego pod znacznem ciśnieniem. W tym celu mleko zaraz podczas dojenia wpuszcza się do zamkniętych naczyń i w nich zgęszcza tlen w celu zniszczenia zakisów. Następnie przelewa się je do naczyń metalowych 100 litrowych pod ciśnieniem 2 atmosfer. Mleko w ten sposób traktowane ma trzymać się całymi miesiącami w najrozmaitszych temperaturach i odbywać dalekie podróże bez żadnej zmiany. W razie potrzeby obniża się ciśnienie w naczyniu i wypuszcza mleko tak, jakby było świeżo wydojone.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Niechcący.

Feldfebel (do rekruta). Jesteś bałwan i niezdara! Czy masz braci?

Rekrut. Mam tylko jednego starszego brata.

Feldfebel. Czy także taki bałwan jak ty?

Rekrut. Jeszcze głupszy odemnie.

Feldfebel. A czemże on jest?

Rekrut. Feldfeblem przy pułku Y.

W księgarni.

Właściciel. Czego chciał ten pan, co przed chwilą wyszedł.

Subjekt. Chciał się dowiedzieć, czy mamy jeszcze na składzie egzemplarze ostatniego naszego wydawnictwa.

Właściciel. A cóżeś mu pan powiedział?

Subjekt. Powiedziałem mu, że przed jego przyjściem na parę minut był u nas inny warjat, który wszystkie egzemplarze już zakupił.

Aforyzmy o kobietach.

....Zaspokoić ciekawość kobiety, jest to napełnić przetak wodą.

Jordan.

....Nie są lękliwsze niewiasty od mężczyzn, i kto wie, czy równej odwagi nie mają; ale płeć męska lepiej niż one umie kryć bojaźń.

Ig. Krasicki.

Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr., za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct., za muzykę 1 złr. 50 ct. — Lekarze i ich żony, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni tylko w czasie od 15 maja do 1 lipca i od 1 września do 30 września.

Ceny kąpiel:	od godz. 6 rano do 2 popołudn.		od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct	złr.	ct
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych				
Kąpiel żelazna borowinowa klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna klasa I.	—	60	—	50
„ „ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Cztery litry odwaru igliwiowego	—	20	—	20
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	16	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, t. j. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr.; II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl., dziennie **1** złr., kosztuje **6** złr.; II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury, t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni, I. kl. dziennie à **80** ct., kosztuje **5** złr. **60** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. kl. **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedyncze lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct., 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny kąpieli mineralnych, borowinowych i procedur hydropatycznych są w czasie od 15 maja do końca czerwca i od 1 września do końca sezonu o 20% zniżone.

Lekarze ordynujący: *a)* rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami“, **Dr. H. Ebers** w „Zakładzie hydropatycznym“;

b) Prywatni: **Dr. Z. Aschkenazy** „pod Pagatem“, **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem“, **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem“, **Dr. K. Czarnocki**, dentysta w „Willi Tatrzańskiej“, **Dr. Gembarzewski** „pod Białym Orłem“, **Dr. Glücksmann** w budynku posądowym, **Dr. Lorentski** „pod Litwinką“,

Dr. F. Michalik w „Willi Białej Róży“, Dr. F. Kmietowicz „pod Kosynierem“. Dr. W. Roth w „Willi Tatrzańskiej“, Dr. B. Skórczewski w „Witoldówce“. Dr. Waligórski „pod trzema różami“.

Apteka w domu „pod Kraksem“.

C. k. Zarząd zdrojowy i c. k. Komisya zdrojowa oraz **Biuro wywiadowcze** w Łazienkach mineralnych.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **1** złr. do **2** złr. dziennie za pokój. Ceny pomieszkań w domach rządowych także od 15 maja do 30 czerwca i od 1 września do 30 września zniżone o 20%. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów na dworcu kolejowym w Muszynie.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem“.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

Mleczarnia M. Komunickiej „pod Rybą“.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym“; *b)* Prywatne: „pod Trzema różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka), „pod Turkiem“ (koszerna).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Spostrzeżenia Stacyi meteorologicznej w Krynicy.

20 czerwca (środa) godzina 7 rano. barometr linie paryskie 315·8, termometr C. 13·8; godz 2 popoł. 16·2; godz. 9 wieczór 12·5; zachmurzenie, wiatr słaby.

21 czerwca (czwartek) godz. 7 rano, barom. 316·2, term. 15·0; godz. 2 popołudniu 16·2; godz. 9 wieczór 10·0; zachmurzenie, wiatr słaby, w nocy deszcz.

22 czerwca (piątek) godz 7 rano. barom. 316·0, term. 12·5; godz. 2 popoł. 16·2: godz. 9 wieczór 10·0; zachmurzenie, wiatr silniejszy.

23 czerwca (sobota) godz. 7 rano. barom. 316·4. term. 13·8; godz. 2 popoł. 18·8; godz. 9 wieczór 12·5; pół-zachmurzenie. wiatr silniejszy.

24 czerwca (niedziela) godz. 7 rano. barom. 316·4, term. 15.0; godz. 2 popoł. 18·8; godz. 9 wieczór 13·8: pół-zachmurzenie, wiatr silniejszy, w nocy deszcz do 5 rano.

25 czerwca (poniedziałek) godz. 7 rano, barom. 316·0, term. 16·2; godz. 2 popoł. 17·5; godz. 9 wieczór 11·2; zachmurzenie, wiatr słaby, deszcz od 10 do 12 w południe.

26 czerwca (wtorek) godz. 7 rano, barom. 316·4, term. 13·8: godz. 2 popoł. 16·2: godz. 9 wieczór 10·0: zachmurzenie, wiatr słaby, deszcz od 9 rano do 2 popołudniu. od $5^1/_2$ do $5^3/_4$ krupy, w nocy deszcz.

Pociągi osobowe Kolei żelaznej państwowej:

Przychodzą do stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. **7** minut **40** rano. (Od 1 czerwca do 30 września włącznie).

2) O godz. **10** minut **46** przed południem.

3) O godz. **1** minut **44** po południu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie).

4) O godz. **6** minut **30** wieczór.

Odchodzą ze stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. **6** minut **39** rano.

2) O godz. **2** minut **34** po południu.

3) O godz. **5** minut **31** po południu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie)

4) O godz. **8** minut **05** wieczór. (Od 1 czerwca do 30 września wł.).

Poczta listowa i przesyłkowa odchodzi z Krynicy:

1) O godz. **5** m. **20** rano w kierunku Tarnowa, Lwowa, Krakowa.

2) O godz. **9** m. **20** rano w kierunku Węgier.

3) O godz. **12** m. **20** po południu w kierunku Nowego Sącza, Lwowa, Zagórza, Krakowa. (Od 1 do 25 czerwca o godz. **1** m. **15** po południu).

4) O godz. **4** m. **10** po południu w kierunku Węgier, Krakowa, Lwowa przez Tarnów. (Od 1 do 25 czerwca o godz. **5** m. **10** po południu)

5) O godz. **6** m. **50** wieczór w kierunku Tarnowa, Lwowa i Krakowa.

Listy wybierają się ze skrzynek:

ad 1) o godz. **9** w wieczór; ad 2) o godz. **8** rano; ad 3) o godz. **11** m. **30** przed południem; ad 4) o godz. **3** po południu; ad 5) o godz. **5** m. **30** po południu.

IV. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 19 do 25 czerwca 1894.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
302	Ostrowska Hermina, właścicielka realności	z Mysłowa (Podole)	w Willi Ułana	1
303	Zabielska Marya. żona administratora dóbr	z Kosiny (Łańcut)	w Domu zdrojowym 2	1
304	Bary Izaak Baruch, wyrobnik	z Radziechowa (Kamionka Strumił.)	pod Gołębiami	1
305	Okręt Feiga, żona przemysłowca	z Warszawy	u Sary Braun	1
306	Teiger Debora, żona propinatora, z córką	z Rezic (Rosya)	„ „	2
307	Klotzenberger H., kupiec	z Jarosławia	„ „	1
308	Mandel Berl, syn kramarza, z siostrą	z Leżajska	u Vogla	2
309	Marya Szulc-Stolnicka, właścicielka dóbr, z córką	z Krzywdy (Król. pol.)	w Willi tatrzańskiej	2
310	Wierzchowska Zofia, żona sędziego śledczego, z synem i służącą	ze Stopnik (Król. Pol.)	pod Rybą	3
311	Wierzbanowski Ignacy, majster szewski, z familią i czeladnikami	ze Starego Sącza	„ Matką Boską	6
312	Gawlik Franciszek, właśc. magaz. obuwia, z żoną i czeladnikiem	ze Lwowa	w Domu zdrojowym	3
313	Jelska Marya, żona prawnika, z synem	z Biało-Rusi (Król. Pol.)	„ „ 25	2
314	Fogel Helena. żona kupca	z Przemyśla	pod Trzema koronami	1
315	Goldstein Emma, żona adwokata, z siostrą Różą Obstbaum . .	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	2
316	Eisenberg B., kupiec	z Mszczonowa	u Vogla	1
317	Drozdowska Felicya, żona architekta, z siostrą	z Lublina (Król. pol.)	pod Białą różą	2
318	Sadygórska Laura, żona kupca	z Kołomyi	„ Koleją	1
319	Fiderer Berta, żona kupca	„	„ „	1
320	Gebethner Stefan, inżynier górniczy, z familią i służącą	z Warszawy	w Pensyon. dra Ebersa	4
321	Gromnicka Marcela, matka proboszcza	z Buczacza	pod Pagatem	1
322	Karpińska Adela, córka urzędnika	„	„ „	1
323	Puszczyńska Marya, córka urzędnika sądowego	„	„ „	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
324	Sax Mozes, kupiec, z córką	z Radziwiłowa (Kr. P.)	pod Pagatem	2
325	Scharfing Majer, majster szewski, z żoną	z Borzęcina (Brzesko)	u Mosesa Keila	2
326	Hepner Natan, kupiec	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	1
327	Fajans Herman, kupiec, z córką	„	w Willi tatrzańskiej	2
328	Ks. Janicki Zygmunt, gwardyan OO. Reformatów	z Krakowa	w Romanówce	1
329	Dyga Ignacy, majster szewski, z pomocnikami	z Bochni	pod Trzema koronami	3
330	Sternbach Maryem, szynkarka	z Śmielnicy (Dobromil)	w Lorczakówce	1
331	Tepich Chana, wyrobnica	z Bełzy	„	1
332	Richter Rozalia, żona bankiera	z Petersburga	u Vogla	1
333	Bisel Berta, nauczycielka	z Warszawy	„	1
334	Balasits Marya, żona profosora Uniwersytetu, z córką	ze Lwowa	w Pensyon. dra Ebersa	2
335	Rosman Roza, wyrobnica	z Rozniatowa (Dolina)	u Leizera Braunfelda	1
336	Gottlieb Leib, kupiec	z Bolechowa	„ „	1
337	Cottlieb A. Hilel, kupiec	„	„ „	1
338	Ehrlich Anna, żona kupca	z Drohobycza	„ „	1
339	Drechsler Reizla, żona kupca, z dziećmi	ze Szczucina	pod Koleją	3
340	Korn Chaja, żona szewca	z Majdanu	u Abrahama Müllera	1
341	Altmann Breindla, wyrobnica	z Głogowa	„ „	1
342	Landau Riwka, krawcowa	z Brzozowa	„ „	1
343	Welfling Scheindla, żona szewca	„	„ „	1
344	Durst Adolf, aptekarz, z żoną	z Brzeżan	pod Pogonią	2
345	Ficałowicz Matylda, żona gr.-kat. księdza	z Szwejkowa (Podhajce)	„ Pagatem	1
346	Sikora Mateusz, majster krawiecki, z czeladnikami	z Nowego Sącza	„ Potokiem	6
347	Engber Roza, wyrobnica	z Jarosławia	u Sary Braun	1
348	Briks Dwora, kupcowa	z Krużnik (Król. pol.)	„ „	1
349	Morawski Ludomił, właściciel dóbr	z Kłonic (Galicya)	w Pensyon. dra Ebersa	1
350	Wyszyński Oswald, nauczyciel gimnastyki, z lokajem	z Wiednia	pod Zamkiem	2
351	Miler Karol, kupiec, z subjektami	z Nowego Sącza	„ Topolami	3
352	Roik Lonisa, krawcowa, z Honoratą Rem	z Tarnowa	„ Zamkiem	2
353	Glanzberg Mirla, nauczycielka	z Altstad	u Leizera Braunfelda	1
354	Dornzweig Salata, kupcowa	ze Lwowa	pod Łososiem	1
355	Jam Feiga, właścicielka dóbr	z Sędziszowa	„ „	1
356	Bisikiewicz Michał, urzędnik kolei państw., z żoną	ze Lwowa	w Szkole	2
357	Gerula Marya, żona maszynisty	z Dobromila	u Nodzyńskiego	1
358	Liebeskind Ernestyna, kupcowa	z Ameryki	u Vogla	1
359	Seif Gitla, żona felczera	ze Lwowa	„	1
360	Czak Róża, żona felczera	„	„	1
361	Strzyżowski Mieczysław, inżynier, z żoną	z Warszawy	pod Kościuszką	2
362	Neustein W. A., handlarz, z żoną	ze Smorza (Rosya)	„ Węgrem	2
363	Wohl Feiga, przy rodzicach	z Tarnopola	„ „	1
364	Anker Mania, kupcowa	z Warszawy	„ „	1
365	Kosowa Marya, żona kupca	„	„ Gołębiami	1
366	Trauman Chawa, żona kupca	„	„ „	1
367	Seidmann Adela, żona kupca	z Kołomyi	„ Opatrznością	1
368	Maschler Golda, prywatna	„	„ „	1
369	Borowski Michał, notaryusz	z Podhajec	w Pensyon. dra Ebersa	1
370	Dumont Alina, nauczycielka	z Warszawy	pod Trzema gwiazdami	1
371	Chwalibogowa Ludwina, emerytka, z córką	„	„ Litwinką	2
372	Sanocka Marya, żona gr.-kat. księdza, z córką	z Mowszyn (Żółkiew)	„ Dniestrem	2
373	Mrozowski Franciszek, oficyalista prywatny	z Oleszyc (Cieszanów)	„ Cisem	1
374	Stecher Szymon, kupiec, ze służącą	z Gorlic	„ Koleją państwową	2
375	Datner Juliusz, właściciel dóbr	z Silkowic (Galicya)	u Vogla	1
376	Pfeffer Aron, nauczyciel	z Przemyślan	u Izraela Reicha	1
377	Friedmann Helena, wyrobnica	z Palaczy (Węgry)	u Chaskla Rednera	1
378	Desser Rozalia, wyrobnica	„ „	„ „	1
379	Kire Golda, wyrobnica	z Tarnobrzega	u Maryi Nadel	1
380	Waksmann Scheindla, wyrobnica	z Królestwa Polskiego	„ „	1
			Razem rodzin 78 osób	121
	Oprócz powyż wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 23 osób			34
			Suma poprzedniej listy rodzin 430 osób	765
	Ogólna ilość od 15 maja do 25 czerwca 1894 r. rodzin 531 osób			**920**

Uwaga. Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do Biura c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Kaczyński. Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.